

STOWARZYSZENIE PRZYJACIÓŁ RYMANOWA ZDROJU

ROCZNIK
RYMANOWA ZDROJU

TOM I

120-lecie odkrycia źródeł

FOT-ART'94

1996

Anna Węglorz-Stempin

PIĘKNO, KTÓREGO NIE ZAUWAŻAMY

Spacerując alejkami parku, a także podczas pieszych wycieczek po najbliższej okolicy Rymanowa Zdroju często podziwiamy wspaniałe widoki, zachwycając się krajobrazem bądź urokliwymi, zabytkowymi pensjonatami. Rzadziej natomiast patrzymy na to, co mamy tuż obok siebie lub wręcz pod swoimi stopami. Przechodzimy blisko ciekawych roślin, mijamy je obojętnie, nie poświęcamy im należytej uwagi. Tymczasem nie zdegradowane środowisko Rymanowa Zdroju i okolicy stało się enklawą dla wielu roślin objętych ochroną gatunkową.

Na przedwiośniu: w marcu i kwietniu, jeszcze przed wypuszczeniem listków, zakwita **WAWRZYNEK WILCZEŁYKO**. Jego fioletowe, pachnące hia-



Daphne mezereum L. – Wawrzynek wilczełyko

cyntem kwiatki, osadzone gęsto wzdłuż pędu, można wypatrzyć spacerując zboczem góry Zamkowej. Kwiaty tego krzewu są pierwszym źródłem pokarmu dla pszczół na wiosnę. Silnie trujące owoce – pestkowce, o średnicy 8 mm, wybarwiają się w sierpniu na czerwono, skupione są na łodydze poniżej liści. Trujące są nie tylko owoce, lecz także pozostałe części rośliny, nawet kwiaty.

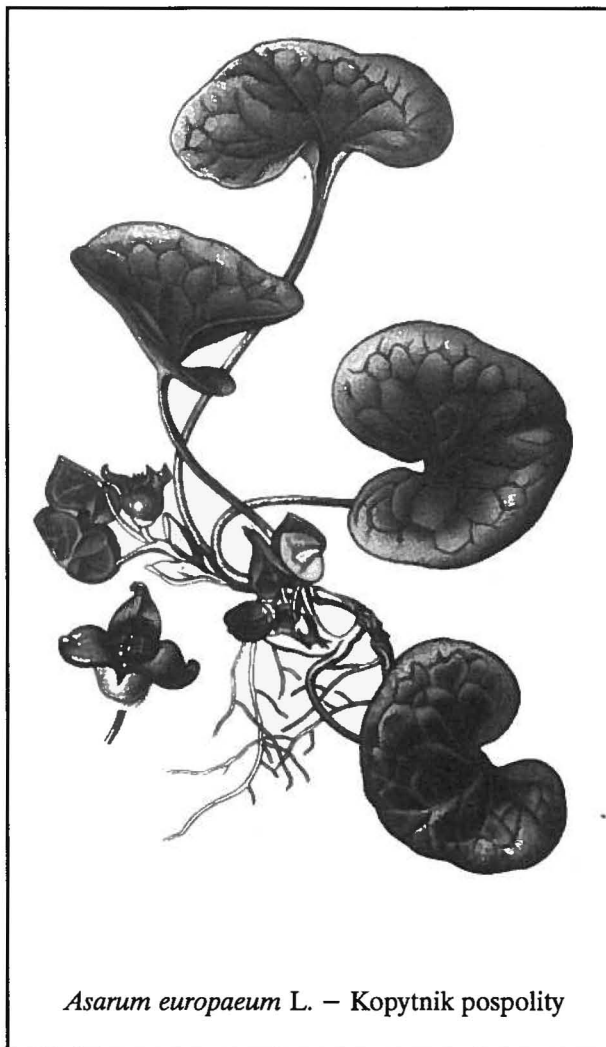
W sąsiedztwie wawrzyńka, również na stanowiskach wilgotnych i cienistych, rosną **PRZYŁASZCZKI**. Duże, widoczne już z daleka, ciemnoniebieskie kwiaty osadzone są pojedynczo na owłosionej łodydze. Podczas 8 – 10 dni kwitnienia, płatki podwajają swoją długość! Liście trójklapowe, mocno owłosione, ukazują się zaraz po zakwitnięciu lub pod koniec kwietnia, trwają przez całe lato, jesień i z reguły także zimę.

Wędrując wzdłuż Czarnego Potoku, łatwo możemy zauważyć liczne stanowiska rośliny, kwitnącej na fioletowo i pachnącej czosnkiem. To **ŻYWIEC GRUCZOŁOWATY**, który jest subendemitem karpackim.

W kwietniu, zarówno na polanach jak i w parku zdrojowym, masowo pokazują się pierwiosniki, potocznie zwane kluczykami. Być może, nazywano je tak dlatego że ich kwiatostan przypomina pęk małych kluczy, a może dlatego że kwitnąc w kwietniu „otwierają” wiosnę. W lasach i zaroślach zakwita **PIERWIOSNKA WYNIOSŁA**, a na słonecznych, suchych miejscach **PIERWIOSNKA LEKARSKA** – o drobniejszych, lecz intensywniej żółtych kwiatach. W tkankach obu pierwiosnek, szczególnie w korzeniu, występują saponiny, glikozydy, olejki eteryczne, garbniki. Z tych względów korzenie, a w dużym stopniu również kwiaty mają zastosowanie w medycynie.

Gdy wiosna na dobre już zawita w Zdroju, drzewa okryją się jasną, świeżą zielenią. Idąc wówczas alejkami parku uzdrowskiego, obok kościółka, warto zwrócić uwagę na rozległy kobierzec biało kwitnących zawilców. Po drugiej stronie Taboru, przy pijalni, znajdują się stanowiska **ZAWILCA ŻÓŁTEGO**. Jest on podobny do **ZAWILCA GAJOWEGO**, ale kwiaty ma żółte, często wyrastające po dwa na łodyżce.

Jeśli wybierzemy się „ścieżką zdrowia” i dojdziemy do Wołtuszej, to warto w przerwie między ćwicze-



Asarum europaeum L. – Kopytnik pospolity

niami zwrócić uwagę na zbocze, zadarnione **BARWINKIEM POSPOLITYM**. Na trwałych, pełzających i korzeniących się pędach umieszczone są lancetowate, skórzaste, zimujące liście. W maju, na wzniesionych łodyżkach pojawiają się jasnoniebieskie kwiaty, których korona składa się z lejkowatej rurki i 5 płasko rozpartych łatek.

Idąc dalej „ścieżką zdrowia” mamy okazję przyrzec się **MARZENCE WODNEJ** o kwiatkach białych, drobnych skupionych w luźne, szczytowe baldachogrona i liściach lancetowatych, zebranych po 8 w okółkach. Podczas każdej przechadzki po lesie, bądź po parku zdrojowym, możemy natknąć się na zawsze zielony **KOPYTNIK POSPOLITY**, o liściach dużych, przypominających kształtem końskie kopyto oraz kwiatkach drobnych, niepozornych, brunatnoczerwonych z fioletowym odcieniem, występujących pojedynczo, tuż przy ziemi.

Lato niesie ze sobą obfitość kwitnących storczyków. Na odludnych, nie koszonych łąkach i mokradłach spotykamy „dzikie storczyki”, które urodą nie ustępują storczykom egzotycznym, choć nie są tak okazałe. Najwcześniej zakwita **LISTERA JAJOWATA**. Łatwo ją rozpoznać: na prostej, sztywnej łodydze

ma tylko dwa duże, prawie okrągłe liście osadzone naprzeciwlegle.

W okresie od maja do lipca rozwijają się liczne małe, zielonawe kwiaty, z żółtawą warząką, zebrane w wydłużony, groniasty kwiatostan. Żeby zobaczyć tę roślinę, trzeba dobrze wytężyć wzrok podczas spacerów po parku, wzdłuż Taboru lub Czarnego Potoku, w stronę leśniczówki.

Trudy poniesione przy wycieczce na Kąty i na Wołtusową zostaną sownie nagrodzone. W lipcu czeka tam na niestrudzonych kuracjuszy mnóstwo storczyków o dość oryginalnej nazwie **PODKOLAN BIAŁY**, ich „maskująca”, zielonobiała barwa zlewa się wprawdzie z kolorem traw, ale zapach przyciąga, zdradzając zajęte przez nie stanowisko. Dużo łatwiej zauważyć jest ciemnoczerwone, prawie purpurowe, osadzone na szczycie łodygi kwiaty **STORCZYKA SZEROKOLISTNEGO**, **STORCZYKA KRWISTEGO** czy różowe, nakrapiane **STORCZYKA PLAMISTEGO** i **STORCZYKA KUKAWKI**. Trzeba się jednak wybrać na Kopę lub polanę Horodziską. Trochę bliżej, bo na zboczu Mogiły, rosną pojedyncze okazy **KRUSZCZYKA SZEROKOLISTNEGO** o dużych, szerokich liściach, dłuższych od międzywęźli i **KRUSZCZYKA BŁOTNEGO** nieco mniejszego. Kwiaty tych storczyków pojawiają się od czerwca do września, zebrane na szczycie łodygi w groniasty kwiatostan, są one zwykle białe lub zielonawe, często różowo lub fioletowo nabiegłe.

W lipcu, sierpniu, na wilgotnych podmokłych stanowiskach spotkać można niebieskofioletowe, od wewnątrz jaśniejsze z ciemnym unerwieniem, delikatnie pachnące kwiaty **KOSAĆCA SYBERYJSKIEGO** czy liliowoczerwone **MIECZYKA DACHÓWKOWATEGO**; bliskiego krewniaka mieczyka – gladiolusa, kwitnącego w naszych ogrodach. Udaje się to jednak bardzo rzadko, bowiem liczni pseudoturycy zrywają je ze względu na ich dekoracyjność. Niewiele więcej ma szczęścia **CENTURIA POSPOLITA – TYSIĄCZNIK** o jasnorożowych kwiatkach, zebranych w podbaldachowaty kwiatostan. Jest to drobna, roczna roślina o łodydze czworokanciastej, prostej lub w górze rozgałęzionej i liściach dolnych zebranych w różyczkę. Zawiera ona m.in. olejki eteryczne, związki żywiczne. Znajduje zastosowanie w medycynie ludowej i w efekcie pada ofiarą „dzikich zielarzy”.

Kończące się lato a wraz z nim wakacje zapowiadają kwiaty rosnące na boisku, obok basenu, **GORYCZKI KRZYŻOWEJ**. Są one dzbanuszkowate, ciemnoniebieskie i wyrastają na końcach łodygi i w kątach górnych liści. W tym też czasie, na zboczu Mogiły czy Zamczysk, rozwijają się kwiaty innej goryczki: **GORYCZKI TOJEŚCOWEJ**. Na długich, łukowato wygiętych łodygach pojawiają się ciemnoniebieskie, wewnątrz nakrapiane duże dzwonki. Prawdziwym rarytasem jest trafienie na kępę biało kwitnącej goryczki tojeścowej. Obserwując kwiaty tej rośliny można określić godzinę, bowiem otwierają się one

między 8.00 i 9.00 rano a zamykają po południu, między 17.00 i 18.00. Goryczka tojeśćcowa zawiera w swoich tkankach, głównie w korzeniu, m.in. goryczce glikozydowe, alkaloidy, węglowodany, dzięki którym znalazła zastosowanie w medycynie, przemyśle spożywczym, farbiarskim.

Na Kątach i przy „Zimowicie” uważny obserwator wypatrzy pojedyncze, lazuruobłękitne kwiaty, których płatki ozdobione są długimi frędzlami. To GORYCZKA ORZEŚIONA. Z nadejściem jesieni zakwita ZIMOWIT JESIENNY. Grupki kuracjuszy wędrują w stronę polany Horodziskiej, potocznie zwaną krokusową. Prawdopodobnie ktoś kiedyś zobaczył całą polanę, pokrytą pasteloworóżowymi kwiatami, podobnymi do krokusa i mylnie je rozpoznał. Podczas gdy większość roślin szykuje się do zimowego spoczynku, delikatne płatki tych kwiatów rozchylają się, przyciągając pszczoły. Kwiaty te wyrastają bezpośrednio z ziemi. W czasie kwitnienia załącznia znajduje się pod ziemią. Dopiero wiosną następnego roku pojawiają się najpierw duże liście, które latem otulą owoc (wyrastający ponad powierzchnię gleby), w postaci podłużnej jajowatej torebki. Zimowit jesienny jest rośliną bardzo dekoracyjną. Z tego powodu był dawniej często zrywany bądź wykopywany z naturalnych stanowisk i przenoszony do ogrodów. Obecnie znajduje się w sprzedaży znaczna liczba pięknych mieszańców zimowitu, które pokrywają w pełni zapotrzebowanie na tę atrakcyjną roślinę, do uprawy ogrodowej. Roślina ta była dawniej niszczona również ze względu na właściwości lecznicze: jego nasiona i bulwy zawierają bardzo toksyczną kolchicynę, znaną głównie ze względu na jej działanie przeciwbólowe i przeciwzapalne oraz rolę mutogenną. Obecnie stosowanie tego leku jest bardzo ograniczone, a surowiec niezbędny do celów leczniczych pozyskiwany jest z uprawy.

Złota jesień odchodzi, zabierając ze sobą ostatnie kolorowe kwiaty a ziemię pokrywają opadające liście. Jednak dociekliwy kuracjusz, ogarnięty pasją wyszukiwania roślin chronionych i niezrażony licznymi przeszkodami, zostanie nagrodzony. Na zboczu Żabiej i Zamczysk odkryje stanowiska widłaków: WIDŁAKA WROŃCA i WIDŁAKA GOŹDZISTEGO, którego kłosa, pełne zarodników, używane były dawniej np. w lecznictwie ludowym jako zasyпка na rany, do obsypywania pigulek, a nawet w technice – do obsypywania precyzyjnych form odlewniczych (odlewy nie wymagały dzięki temu szlifowania). Całe pędy zrywano i wykorzystywano do dekoracji domów i stołów w okresie świątecznym, a także do suchych bukietów.

Na zboczu zaś Mogiły kuracjusz spotyka paproć: PODRZEŃ ŻEBROWIEC. Ta niewielka, lecz efektowna roślina ma liście zróżnicowane na płonne (asymilacyjne) i zarodnikonośne. Pierwsze są skórzaste, zimozielone, równowąskie i dochodzą do 7 cm szerokości. Liście zarodnikonośne – nie zimują, są 1,5 – 2 razy dłuższe.

kości. Liście zarodnikonośne – nie zimują, są 1,5 – 2 razy dłuższe.

Nie przemarzające są także pędy i liście BLUSZCZU POSPOLITEGO, płożące się po ziemi lub oplatające drzewa w parku i w lesie za pomocą korzeni czepnych. Ochronie podlegają co prawda tylko egzemplarze kwitnące, ale przecież nigdy nie wiadomo, kiedy to się może przydarzyć. Jeden taki wspaniały okaz, udekorowany żółtozielonymi baldachowatymi kwiatostanami, można zobaczyć obok starej leśniczówki, drugi idąc czerwonym szlakiem przez Mogiłę do Iwonicza. Owoce bluszczu, mające postać niebieskoczarnych jagód, dojrzewają wczesną wiosną. Liście na pędach płonnych są 3 – 5 kłapowe o sercowatej nasadzie, na pędach kwiatowych – bez kłap, jajowate, romboidalne, całobrzegie.

Kończąc swoją opowieść o pięknie, którego często nie dostrzegamy, zachęcam do bacznej obserwacji tych rzadkich roślin. Coraz częściej bowiem stają się one wspomnieniem na kolorowych fotografiach, a przecież tylko od nas zależy czy będziemy je mogli podziwiać na zdjęciach czy nadal w naturalnym ich środowisku.



Platanthera bifolia Rchb. – Podkolan biały

Ilustracje: mgr inż. Leonidas Swejkowski, *Klucz do oznaczania polskich roślin leczniczych i przemysłowych.*



Erythraea centaurium Pers. – Tysiącchnik pospolity